

Kantyk o Męce Pańskiej św. Katarzyny Ricci

Stronią od mej choroby sąsiedzi i przyjaciele, *	
a moi bliscy trzymają się z daleka.	<i>Ps 38,12</i>
Znalazłem się w więzieniu bez wyjścia, *	
moje oczy słabną w nieszczęściu.	<i>Ps 88,9b-10</i>
Mój pot jest jak gęste krople krwi, *	
sączące się na ziemię.	<i>Łk 22,44b</i>
Sfora psów mnie opadła, *	
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.	<i>Ps 22,17</i>
Podąłem grzbiet mój bijącym *	
i policzki moje rwącym Mi brodę.	<i>Iz 50,6a</i>
Nie zasłoniłem mojej twarzy *	
przed zniewagami i opluciem.	<i>Iz 50,6b</i>
Jestem bardzo bliski upadku, *	
a ból mój zawsze jest przy mnie.	<i>Ps 38,18</i>
Żołnierze upłótszy koronę z cierni, *	
włożyli mi ją na głowę.	<i>J 19,2</i>
Przebodli moje ręce i nogi, *	
policzyć mogę wszystkie kości moje.	<i>Ps 22,17b-18a</i>
Domieszały trucizny do mego pokarmu, *	
a gdy byłem spragniony, poili mnie octem.	<i>Ps 69,22</i>
Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, *	
wykrzywiają wargi i potrząsają głowami.	<i>Ps 22,8</i>
Patrzą na mnie sycąc się mym widokiem, †	
dzielą między siebie moje szaty *	
i los rzucają o moją suknię.	<i>Ps 22,19</i>
W ręce Twoje powierzam ducha mego, *	
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.	<i>Ps 31,6</i>
Wspomnij na twe sługi Panie, *	
gdy przyjdiesz do swego królestwa.	<i>por. Łk 23,42</i>
A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem *	
i oddał ducha.	<i>Mt 27,50</i>
Na wieki będę wysławiał *	
miłosierdzie Pana.	<i>Ps 89,2</i>
On się obarczył naszym cierpieniem, *	
On dźwigał nasze boleści.	<i>Iz 53,4</i>
On był przebity za nasze grzechy, *	
zdruzgotany za nasze winy.	<i>Iz 53,5</i>
Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, *	
każdy z nas się obrócił ku własnej drodze.	<i>Iz 53,6a</i>
A Pan zwałił na Niego *	
winy nas wszystkich.	<i>Iz 53,6b</i>
Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? *	
Przebudź się! Nie odrzucaj nas na zawsze!	<i>Ps 44,24</i>
Oto Bóg jest moim zbawieniem, *	
Jemu zaufam i bać się nie będę.	<i>Iz 12,2</i>
Błagamy Cię przeto: dopomóż swym sługom, *	
których najdroższą Krwią odkupiłeś.	<i>Te Deum 15</i>